




URSZULA KOSIŃSKA*

 <https://orcid.org/0000-0002-8297-978X>

SAKSONIA, RZECZPOSPOLITA I SZWECJA
A KONIEC WOJNY PÓŁNOCNEJ (1721–1732)


Abstract

Saxony, the Polish-Lithuanian Commonwealth and Sweden
and the End of the Great Northern War (1721–1732)

Diplomatic negotiations aimed at ending the Great Northern War, conducted by Saxony, the Polish-Lithuanian Commonwealth and Sweden, which in the years 1721–1732 were formally still in conflict despite the Treaty of Nystad concluded by Sweden and Russia in 1721, have not yet been analysed from the perspective of Saxon and Polish diplomacy. The aim of this article is to examine this process, mainly in the light of primary sources of Saxon origin. Contrary to the popular belief that the many years of neglect to solve this issue were due solely to the weakness of the Polish-Lithuanian Commonwealth, the author proves that there were many other factors involved. Some of the most important ones involved different political interests of the Commonwealth, Saxony and Sweden, and the changing international circumstances, including alliances, in the years 1721–1732. The article also presents how the original form of the peace agreement was developed. Instead of the signing of a peace treaty, it resulted in an exchange of royal letters between Sweden and, respectively, Saxony in 1729 and the Commonwealth in 1732. They included a declaration to ‘restore the old friendship’. Such a form of peace agreement, whose aim was to bypass Russian mediation, became the source of a common misconception that the Polish-Lithuanian Commonwealth was not a party in the Great Northern War.

Keywords: Augustus II the Strong; Frederick I of Sweden; Great Northern War; Treaty of Nystad; diplomacy; eighteenth century

* Instytut Historyczny, Uniwersytet Warszawski

 u.kosinska@uw.edu.pl

Nadesłany 4.10.2021; Nadesłany po poprawkach 30.10.2021; Zaakceptowany 2.11.2021

Dnia 30 VIII/10 IX 1721 r. w Nystad został podpisany separatystyczny rosyjsko-szwedzki traktat pokojowy kończący wojnę północną między tymi państwami. Niestety, wbrew wcześniejszym postanowieniom polsko-rosyjskiego aliansu narewskiego (z 1704 r.), Rzeczpospolita i August II nie zostali dopuszczeni do rokowań, co oznaczało, że wciąż formalnie pozostawali w stanie wojny. Ani Saksonia, ani Rzeczpospolita nie prowadziły już ze Szwecją żadnych działań wojennych, jednak nieuregulowanie wzajemnych stosunków niekorzystnie wpływało na ich pozycję międzynarodową. Proces pacyfikacji, czyli wychodzenia ze stanu wojny, trwał jeszcze wiele lat po traktacie nysztadzkim. Dla Saksonii zakończył się dopiero w 1729 r., dla Rzeczypospolitej – w 1732 r., zaledwie kilka miesięcy przed śmiercią Augusta II.

Kwestia rokowań pokojowych sasko-polsko-szwedzkich u kresu wojny północnej i po traktacie nysztadzkim była już obiektem badań historyków. Syntetycznie proces ten opisał Gustaf Jonasson, dał się jednak zasugerować szwedzkim źródłom, głoszącym, jakoby stanu wojny z Rzeczpospolitą nie było¹. Zbigniew Anusik wyraźnie stwierdził, że uznanie, iż stan wojny między Szwecją a Rzeczpospolitą i Saksonią nie istniał, było fikcją prawną². Miejsce sprawy polskiej w trakcie rokowań nysztadzkich 1721 r. poruszał Leonid Nikiforow, w kilku miejscach wzmiankował o tym też James Frederick Chance³. Rokowania pokojowe sasko-polsko-szwedzkie po Nystad opisał Nils Ahnlund, oparł się jednak wyłącznie na źródłach szwedzkich i pominął istotne aspekty rozmów⁴. Szwedzkie misje w Saksonii i Rzeczypospolitej z lat 1719–1732 na podstawie relacji Johanna Trautvettera i Gustava Zülicha oraz nielicznych archiwaliów polskich omówił Władysław Konopczyński, ale i on, z uwagi na

¹ „W Szwecji uważano, że skoro nie było wojny z Rzeczpospolitą, niepotrzebne są też układy pokojowe”; Gustaf JONASSON, *Karol XII August i Stanisław Leszczyński*, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, R. 37: 1982, nr 3–4, s. 400. Autor ten podobnie wypowiedział się w innym tekście: „Szwecja uważała, że nie musi zawierać pokoju z Rzeczpospolitą, gdyż od pokoju w Oliwie w 1600 [sic!] nie prowadzi z nią wojny”; idem, *Szwecja i druga elekcja Stanisława Leszczyńskiego*, Rocznik Gdański, t. 46: 1986, z. 1–2, s. 107–114, zwłaszcza s. 107.

² Zbigniew ANUSIK, *Stosunki polsko-szwedzkie w początkach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764–1774)*, Przegląd Nauk Historycznych, R. 5: 2006, nr 1 (9), s. 139.

³ Леонид А. НИКИФОРОВ, *Внешняя политика России в последние годы северной войны. Нишадтский мир*, Москва 1959 [Leonid A. NIKIFOROV, *Wnieszniaja politika Rossii w poslednije gody siewiernoj wojny. Niszadtiskij mir*, Moskwa 1959]; James F. CHANCE, *George I and the Northern War: A Study of British-Hanoverian Policy in the North of Europe in the Years 1709 to 1721*, London 1909; Einar CARLSSON, *Freden i Nystad*, d. 1, Uppsala 1932. E. Carlsson doprowadził analizę rokowań pokojowych zaledwie do lata 1720 r., drugi tom jego pracy nigdy nie powstał.

⁴ Nils AHLUND, *Sveriges sista fred med Polen. "Vänskapens återställande" efter det stora nordiska kriget och dess förhistoria*, Karolinska förbundets årsbok, 1915, s. 269–312.

nieznajomość akt strony saskiej, w wielu kwestiach był niecisły⁵. Sprawę zobowiązań Szwecji wobec Stanisława Leszczyńskiego i prób uregulowania ich w rokowaniach nysztadzkich wyjaśniła Janina Kowalik⁶. Pisząca te słowa (na podstawie przede wszystkim niewykorzystanych dotąd materiałów saskiej proweniencji i rosyjskiej korespondencji dyplomatycznej z Rzeczpospolitą) opracowała nieudane sasko-polskie rokowania ze Szwecją w latach 1719–1720⁷. Przebieg dalszych rozmów, zwłaszcza zaś wymiana deklaracji z 1729 i 1732 r. przywracających dobre stosunki między tymi trzema państwami, nie został dotąd omówiony z perspektywy źródeł powstałych na dworze saskim⁸.

Przeprowadzona w Dreźnie kwerenda objęła kilkanaście niewykorzystanych dotąd przez historyków tomów korespondencji saskich dyplomatów w Szwecji z lat 1727–1732, czyli okresu, w którym po śmierci Piotra I sprawa uregulowania wzajemnych stosunków odżyła i zaowocowała odpowiednimi aktami z 1729 i 1732 r.⁹ Kwerenda nie objęła jałowych – jak się zdaje – lat 1721–1726, dla scharakteryzowania których oparłam się na syntetycznych omówieniach Nikiforowa, Ahnlunda i Konopczyńskiego oraz protokołów Geheimes Konsilium z 1726–1727¹⁰. Uzupełniły to nieliczne materiały polskie oraz „odpryski” akt saskich (z archiwum sekretarza Augusta II, Johanna Antona Thioly’ego) przechowywane w Bibliotece Czartoryskich¹¹. Wykorzystałam także teksty omawianych traktatów i deklaracji pokojowych, zarówno wydane

⁵ Władysław KONOPCZYŃSKI, *Dwie próby pacyfikacji między Polską a Szwecją po Wojnie Północnej (misja Trautvettera 1719–21, misja Zülicha 1729–32)*, Przegląd Dyplomatyczny, R. 2: 1920, nr 7–8, s. 301–340. Tekst ten jako rozdział trzeci został opublikowany w książce: idem, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, Warszawa 1924, s. 76–113.

⁶ Janina KOWALIK, *Stanisław Leszczyński – ett besvärligt arv efter Karl XII*, Karolinska förbundets årsbok, 1978, s. 93–118. Zob. też po polsku w nieco zmienionej wersji: eadem, *Stanisław Leszczyński – uciążliwe dziedzictwo po Karolu XII*, Rocznik Gdański, t. 53: 1993, z. 1, s. 33–44.

⁷ Urszula KOSIŃSKA, *Rokowania Augusta II ze Szwecją w latach 1719–1720*, Kwartalnik Historyczny, R. 111: 2004, nr 3, s. 23–44; eadem, *Stanowisko Rosji wobec rokowań Augusta II ze Szwecją w 1720 r.*, Kwartalnik Historyczny, R. 112: 2005, nr 4, s. 31–46.

⁸ Pomija je moja książka: Urszula KOSIŃSKA, *August II w poszukiwaniu sojusznika. Między aliansem wiedeńskim i hanowerskim (1725–1730)*, Warszawa 2012.

⁹ Cytuję materiały z Hauptstaatsarchiv Dresden (dalej cyt. HStAD), Loc. 3081/5–8; HStAD, Loc. 3082/2; HStAD, Loc. 3305/2; HStAD, Loc. 3348/2, 4, 13. Wszystkie mają strony niepaginowane. Tomów przejrzanych a niewykorzystanych nie cytuję. Niestety, trwająca od marca 2020 r. pandemia i związane z nią ograniczenia uniemożliwiły przeprowadzenie przed oddaniem tekstu do druku kwerendy sprawdzającej dla lat 1721–1725, która być może pozwoliłaby dodać do analizy kilka interesujących szczegółów o przyczynach dyplomatycznej flauty w stosunkach sasko-polsko-szwedzkich.

¹⁰ Biblioteka Książąt Czartoryskich (dalej cyt. BCzart.), sygn. 635–636.

¹¹ BCzart., sygn. 209, 467, 557, 647–648.

drukiem, jak i rękopiśmienne. Ponieważ materiały szwedzkie z rokowań z Augustem II były już przedmiotem analizy, nie przeprowadzałam kwerendy w Sztokholmie.

Celem artykułu jest ukazanie rokowań ze Szwecją o wyjście z wielkiej wojny północnej z perspektywy dworu Augusta II. Granice chronologiczne wyznacza okres od podpisania traktatu nysztadzkiego w 1721 r., przez wymianę deklaracji o przywróceniu przyjaźni z Saksonią w 1729 r., do podobnego aktu z Rzeczpospolitą, zawartego w 1732 r. Poza odtworzeniem przebiegu negocjacji chcę odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie doszło wówczas do podpisania formalnego traktatu pokojowego, a zastosowano ekstraordynaryjną procedurę wymiany deklaracji – listów królewskich. Z jakich odmiennych interesów i uwarunkowań to wynikało? Spróbuję też dociec źródeł mitu, jakoby Rzeczpospolita nie była stroną w wielkiej wojnie północnej.

Gdy po śmierci Karola XII (30 XI 1718 r.) wojna północna zaczęła dogasać, nikt w Rzeczypospolitej, ani w całej Europie nie miał wątpliwości, że państwo polsko-litewskie uczestniczyło w konflikcie, było sojusznikiem Rosji, a tym samym – wrogiem Szwecji. Pierwsze sondażowe rozmowy o pokój polsko-sasko-szwedzki rozpoczęto wkrótce po objęciu tronu przez następczynię Karola XII – Ulrykę Eleonorę. Za pośrednictwem niedawnego „karolińczyka” Stanisława Poniatowskiego wznowiona została korespondencja między władcami, co mogło być potraktowane jako uznanie przez Szwecję majestatu Augusta II (przypomnijmy, Karol XII uznawał swego nominata z 1704 r., Stanisława Leszczyńskiego) i zadatek przyszłej poprawy stosunków¹². W latach 1719–1720 wymieniono między Dreznem, Warszawą a Sztokholmem kilka misji dyplomatycznych, których celem miało być nie tylko podpisanie pokoju, lecz także wspólny z Anglią, Austrią i innymi państwami sojusz antyrosyjski. Wiązało się to z podjętą przez Augusta II próbą emancypacji z zależności od Rosji. Już wówczas w kwestiach terytorialnych zakładano obustronnie utrzymanie *status quo*. W sprawach szczegółowych pojawiły się jednak różnice zdań¹³.

W 1720 r. strona szwedzka przekazała saskiej swój projekt traktatu preliminaryjnego (dat. 7 I 1720 st. st.). Obok zapowiedzi rozejmu, przywrócenia przyjaźni, wzajemnego zrzeczenia się pretensji i rychłego zawarcia pokoju zakładano w nim amnestię dla pozostających wciąż poza granicami stanisławczyków¹⁴. Sztokholm oczekiwał też zaangażowania się Augusta II i Rzeczypo-

¹² Urszula KOSIŃSKA, *Początki kariery Stanisława Poniatowskiego w służbie Augusta II*, [in:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. Mariusz MARKIEWICZ, Ryszard SKOWRON, Kraków 2006, s. 410.

¹³ U. KOSIŃSKA, *Rokowania*, *passim*.

¹⁴ Na mocy art. VIII, pkt 4 traktatu warszawskiego z 1716 r. stanisławczycy, którzy nie wrócili do kraju, nie byli objęci amnestią. Zob. *Volumina legum*, t. 6, wyd. Jozafat OHRYZKO, St. Petersburg 1860 (dalej cyt. VL, t. 6), fol. 266.

spolitej w wojnę z Rosją. Warunki te okazały się nie do przyjęcia dla Polaków, obawiających się nie tylko konfliktu z carem rosyjskim, lecz także niezrezygnujących z marzeń o Inflantach i odszkodowaniach szwedzkich za zniszczenia wojenne. Nie godzono się też na pełną amnestię, bo jej konsekwencją byłyby roszczenia byłych stanisławczyków do utraconych w Polsce dóbr¹⁵. Kolejnym punktem niezgody stała się kwestia potwierdzenia traktatu oliwskiego z 1660 r. Przypomnienie tego punktu stawiało pod znakiem zapytania obecne prawo Rzeczypospolitej (na mocy paktów narewskich z 1704 r.) do przekazania jej przez Rosję Inflant. August II jako elektor saski także nie miał zamiaru zrzekać się roszczeń indemnizacyjnych za obecność Szwedów w Saksonii od 1706 r., a jako król polski – uznawać królestwo Leszczyńskiego¹⁶.

Warto odnotować jeszcze jeden pomysł, który pojawił się we wzajemnych rozmowach już jesienią 1720 r. i miał znaczące konsekwencje. Strona szwedzka zaproponowała wówczas, by w traktacie z Rzeczpospolitą oprzeć się na założeniu, że wojny właściwie nie było i by od razu (bez rozejmu) rozpocząć rokowania między „dwojgiem przyjaciół” na rzecz odnowienia dawnych traktatów. Kierujący saską polityką zagraniczną Jakub Henryk Flemming zakwestionował to stanowisko, twierdząc, że jeśli dotąd mówiono o potrzebie zawarcia pokoju, skoro w Rzeczypospolitej uznaje się traktat narewski z 1704 r., a adherentów szwedzkich na mocy konstytucji z 1717 r. za zdrajców ojczyzny, to znaczy, że wojna była. Uznał też, że kwestionowanie udziału Rzeczypospolitej w wojnie stawia pod znakiem zapytania jej prawo do wysłania przedstawicieli na przyszły kongres pokojowy, do ubiegania się o uznanie pretensji terytorialnych i indemnizacyjnych, może też wesprzeć pretensje Leszczyńskiego i jego zwolenników do skonfiskowanych dóbr, jak i – co jeszcze groźniejsze – do polskiego tronu¹⁷. Ogólna zmiana sytuacji międzynarodowej, obok wspomnianych zastrzeżeń, sprawiła, że nie podjęto wówczas rokowań nad propozycją szwedzką, co Sztokholm uznał za brak chęci do zawarcia pokoju.

¹⁵ Sam Leszczyński utracił liczne dobra w Polsce, za co Szwecja zobowiązała się wypłacać mu 100 tys. talarów rocznej pensji. W latach dwudziestych i na początku trzydziestych nie zawsze była w stanie to realizować wskutek ruiny własnej gospodarki i deficytu w skarbie. Zob. J. KOWALIK, *Stanisław Leszczyński – uciążliwe dziedzictwo*, s. 35, przyp. 6. Szwedzi pragnęli, aby strona polska uznała dożywotnio tytuł króla i zapewniła Stanisławowi jakieś środki utrzymania, zdejmując ze skarbu Szwecji obowiązek wypłacania mu pensji. Zob. U. KOSIŃSKA, *Rokowania*, s. 25–27. Wbrew temu, co twierdził Konopczyński, jakoby królowa Ulryka Eleonora obiecała, że nie pogodzi się z Augustem II, zanim ten nie przystanie na żądania Leszczyńskiego, źródła nie potwierdzają, by taka obietnica została w wiążący sposób złożona. Zob. J. KOWALIK, *Stanisław Leszczyński – ett besvärligt arv*, s. 99–100.

¹⁶ U. KOSIŃSKA, *Rokowania*, s. 32–41; eadem, *Rosja wobec sejmu jesiennego 1720 r.*, *Kwartalnik Historyczny*, R. 111: 2004, nr 1, s. 46.

¹⁷ W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 87, 94, 305, przyp. 44; U. KOSIŃSKA, *Rokowania*, s. 42–43.

Nie bez znaczenia była też kontrakcja dyplomacji rosyjskiej skutkująca m.in. podsycaniem w Rzeczypospolitej oporu opozycji i w efekcie zrywaniem sejmów (1719/1720, 1720 i 1722)¹⁸. Stanowisko Rosji wobec separatystycznych rokowań sasko-polsko-szwedzkich było od początku z oczywistych względów negatywne. Ewentualny sukces tych negocjacji oznaczałby dla niej nie tylko utratę ostatniego sojusznika w wojnie ze Szwecją, lecz także rozszerzenie antyrosyjskiej koalicji złożonej z Austrii, Anglii-Hanoweru i Saksonii o Szwecję i tym samym (gdyby doszło do wojny) realną groźbę utraty dotychczasowych wojennych zdobyczy terytorialnych i politycznych¹⁹.

Rozpad koalicji antyrosyjskiej w końcu 1720 r. zmusił dyplomację saską do odłożenia kwestii pokoju ze Szwecją do „lepszego czasu”. Ten pierwszy etap zaowocował jednak osobistym uznaniem przez Ulrykę Eleonorę (1719) i jej męża Fryderyka I (1720) Augusta II za króla polskiego²⁰.

Tymczasem Szwecja, nękana atakami floty rosyjskiej na swoje wybrzeże, zawiedziona niepowodzeniami w montowaniu antyrosyjskiego sojuszu, zwłaszcza zaś brakiem realnej pomocy ze strony Anglii-Hanoweru, wiosną 1721 r. rozpoczęła w Nystad negocjacje pokojowe z Rosją²¹. Włączenie Rzeczypospolitej do tych rozmów nie było możliwe bez zgody cara, a ten odrzucił postulaty Wettyna, by dopuścić do negocjacji jego przedstawiciela, nie chciał bowiem mieć na miejscu rokowań żadnych obcych posłów, pośredników, mediatorów czy obserwatorów²².

Choć Piotr I, powołując się na swe zobowiązania, podkreślał w instrukcjach konieczność włączenia Rzeczypospolitej do traktatu jako warunek *sine qua non*, to jednak owo „włączenie do traktatu” nie może być utożsamiane z równoczesnym podpisaniem układu pokojowego ze Szwecją przez Rzeczpospolitą jako trzeciego, równorzędnego sygnatariusza. Chodziło raczej o wspo-

¹⁸ Urszula KOSIŃSKA, *Sejm 1719–1720 a sprawa ratyfikacji traktatu wiedeńskiego*, Warszawa 2003, passim; eadem, *Rosja wobec sejmu*, passim.

¹⁹ Przeciwdziałania dyplomacji rosyjskiej w tej kwestii w latach 1719–1720 omówiliśmy w innym miejscu. Zob. U. KOSIŃSKA, *Sejm 1719–1720*, passim; eadem, *Stanowisko Rosji*, s. 31–46; eadem, *Rosja wobec sejmu*, s. 47, 58–59.

²⁰ W. КОНОРЧУЊСКИ, *Polska a Szwecja*, s. 95; J. KOWALIK, *Stanisław Leszczyński – ett besvärligt arv*, s. 112–114; U. KOSIŃSKA, *Rokowania*, s. 31, przyp. 27, 31. Podsumowanie tego etapu rokowań w: Copie eines Schreibens aus Stockholm, 12 I 1729, HStAD, Loc. 3349/13.

²¹ Л. А. НИКИФОРОВ, op.cit., s. 395 i nn.; J. F. CHANCE, *George I*, s. 423 i nn.

²² Jednym z wygodnych pretekstów do odparcia saskich propozycji stała się w 1721 r. sprawa tzw. projektu rozbiorowego Berndta Lehmana, który Piotr I wykorzystał, by podważyć zaufanie dworów europejskich do Wettyna, a jego samego zastraszyć i zmusić do kapitulacji w sprawie Inflant oraz rosyjskich uzurpacji w Kurlandii. Zob. Urszula KOSIŃSKA, *Sondaż czy prowokacja? Sprawa Lehmana z 1721 r., czyli o rzekomych planach rozbiorowych Augusta II*, Warszawa 2009, passim; eadem, *Rosja wobec sejmu*, s. 26–28, 63–64, 87–89.

mnienie państwa polsko-litewskiego w tekście jako strony uczestniczącej w wojnie i ewentualne opisanie warunków, na jakich miał być skonkludowany przyszły pokój polsko-szwedzki. Jeszcze przed otwarciem kongresu nysztadzkiego Petersburg zastrzegął, że pokój polsko-szwedzki powinien być podpisany przy pośrednictwie rosyjskim, co każe przypuszczać, że od początku planował, by traktat rosyjsko-szwedzki był pokojem separatystycznym bez udziału przedstawiciela Augusta II²³. I rzeczywiście, chociaż Piotr I wciąż stwarzał złudzenia co do uczestnictwa polskich czy saskich przedstawicieli w kongresie, ostatecznie do tego nie dopuścił, obwarowując to warunkami niemożliwymi do spełnienia²⁴.

Ale i Szwedzi nie byli chętni wpisaniu Rzeczypospolitej do traktatu, oznaczałoby to bowiem możliwość wysunięcia przez Warszawę żądań indemnizacji (odszkodowania) za kontrybucje pobrane przez wojska Karola XII w czasie ich pobytu na ziemiach polskich. Interesy szwedzkie związane z zobowiązaniami wobec króla Stanisława (a przypomnijmy, „Rzeczpospolita Leszczyńskiego” na mocy traktatu warszawskiego 1705 r. była sojuszniczką Szwecji) wymagały, by uznać, że Polska nie była wrogiem Szwecji²⁵. Ostatecznie w art. 15 traktatu nysztadzkiego wspomniano Rzeczpospolitą jako sojuszniczkę cara oraz gwarantowano jej przystąpienie do pokoju, a ponieważ na miejscu rokowań nie było (bo ich nie dopuszczono) pełnomocnych ministrów polskich, więc formalny traktat między Szwecją a Rzeczpospolitą miał być zawarty później. W akcie umieszczono też zapis, że musi być on wynegocjowany i podpisany przy mediacji rosyjskiej i że nie będzie zawierał niczego, co by szkodziło obecnemu traktatowi; ocena owej szkodliwości zależec miała od mediatora²⁶. Rosja „z ochotą” przyjęła na siebie obowiązek pośrednictwa, którego sama

²³ Ahnlund nie ma racji, twierdząc, że dopiero na ostatnim etapie obrad Rosjanie wysunęli postulat włączenia do pokoju także króla Augusta II i Rzeczypospolitej – znalazł się on już w pierwszych reskryptach Piotra dla jego pełnomocników. Zob. N. АННЛУНД, op.cit., s. 274. Zdaniem L. A. Nikiforowa był to przejaw troski i lojalności Piotra I wobec sojuszniczki, by nie zostawiać jej w stanie wojny. Zob. Л. А. НИКИФОРОВ, op.cit., s. 399, 439–440. Radziecki historyk ignorował jednak fakty wskazujące, że car nie chciał dopuścić do kongresu polskich negocjatorów. Znamienne, że we własnych rokowaniach Rosja nie dopuszczała żadnego pośrednictwa (np. francuskiego), wychodziła bowiem z założenia, że „посредники всегда имеют свои особые инересы”; ibid., s. 404.

²⁴ U. KOSIŃSKA, *Rosja wobec sejmu*, s. 47–48, 66; J. F. CHANCE, *George I*, s. 478.

²⁵ N. АННЛУНД, op.cit., s. 274; Л. А. НИКИФОРОВ, op.cit., s. 428.

²⁶ *Полное собрание законов Российской империи*, т. 6, Ст. Петербург 1830 [*Połnoje sobranije zakonow Rossijskoj impierii*, т. 6, St. Pietierburg 1830], nr 3819. Francuska wersja tekstu: Jean DU MONT, *Corps universel diplomatique du droit des gens*, t. 8, partie 2, Amsterdam–La Haye 1731, s. 36–39; W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 96–97; J. F. CHANCE, *Georg I*, s. 482.

zażądała, ponieważ pozwalało ono jej kontrolować stosunki między Rzeczpospolitą a Szwecją²⁷.

Co do Inflant, car oczywiście chciał zachować je dla siebie. Udało mu się doprowadzić do rozwiązania dlań najwygodniejszego: w traktacie zapisano, że Inflanty zostają przez Rosję „wykupione” od Szwecji, co pozwalało usunąć roszczenia stron trzecich. Na wniosek Fryderyka I heskiego, który chciał zapobiec przekazaniu Inflant swemu rywalowi do tronu, przysłemu zięciowi cara, księciu holsztyńskiemu Karolowi Fryderykowi, umieszczono w tekście klauzulę, że na żądanie Szwecji Rosja zobowiązuje się nie oddawać nikomu tych ziem. Punkt ten Rosja poparła z zapałem, widząc w nim narzędzie, które pozwoli jej wykipić się od obietnicy danej Polakom w 1704 r.²⁸

Sprawa uregulowania interesów Leszczyńskiego, podnoszona przez Szwecję pragnącą zdjąć z siebie ciężar subsydiów, spotkała się jednak z oporem Rosji. Mimo obietnic Fryderyka I danych Stanisławowi, że włączy jego „*la bonne cause*” do traktatu, tak się nie stało. W protokole rozmów odnotowano jedynie, że w przyszłych rokowaniach z Rzeczpospolitą car będzie mediował na rzecz Leszczyńskiego²⁹. Z kolei strona polska została poinformowana przez Piotra I o podpisaniu traktatu nysztadzkiego i wpisaniu Rzeczypospolitej do art. 15, ale bez szczegółowej komunikacji treści układu³⁰.

Zdaniem Władysława Konopczyńskiego po traktacie nysztadzkiem Polacy „zobojętnieli wobec zagadnienia pokoju lub wojny z rządem Ulryki Eleonory, ale nie zobojętnieli Szwedzi”³¹. Zasłużony historyk zredukował problem. Wydaje się, że w momencie, gdy układ został podpisany, a zawiązanie wymierzonego

²⁷ Георгий А. НЕКРАСОВ, *Роль России в европейской международной политике, 1725–1739 гг.*, Москва 1976 [Georgij A. NIEKRASOW, *Roľ Rossii w jевропейской mieżdunarodnoj politike, 1725–1739 gg.*, Moskwa 1976], s. 213.

²⁸ Л. А. НИКИФОРОВ, op.cit., s. 437; Carl G. MALMSTRÖM, *Sveriges politiska historia från konung Karl XII:s död till statshöfningen 1772*, d. 1, Stockholm 1893, s. 329. Podobno punkt ten został włożony do jednego z projektów przez francuskiego pośrednika – Jacquesa Campredona na życzenie Fryderyka I. Książę holsztyński Karol Fryderyk, pretendent do tronu Szwecji, był przewidywany na męża (zaręczyny w 1724 r., a w 1725 r. zaślubiny) córki Piotra I – Anny. Niewątpliwie był to zapis dla Rosji niezwykle wygodny. Nie ma jednak wystarczających dowodów, by stwierdzić, że podsunął on Fryderykowi pomysł zrodzony na dworze rosyjskim. Wensheim twierdzi, że Campredon, kierując się tu własnym interesem, w czasie negocjacji okazywał wyjątkowo duże „zrozumienie” wobec rosyjskich warunków pokoju. Zob. Göran WENSHEIM, *Studier kring freden i Nystad*, Lund 1973, s. 213.

²⁹ J. KOWALIK, *Stanisław Leszczyński – ett besvärligt arv*, s. 114–118. Por. eadem, *Stanisław Leszczyński – uciążliwe dziedzictwo*, s. 42–44.

³⁰ Piotr I do kanclerza Jana Szembeka, 24 IX 1721 oraz Grigorij Fiodorowicz Dołgoruki do J. Szembeka, 24 IX 1721, BCzart., sygn. 557, s. 129–130; Projekt deliberatoriów Augusta II do senatorów, [b.d.], BCzart., sygn. 557, s. 95–101; Projekt listu Augusta II do Piotra I w sprawie komunikacji traktatu nysztadzkiego, [b.d.], BCzart., sygn. 557, s. 117–120.

³¹ W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 100.

w Rosję sojuszu z Rzeczpospolitą stało się bezprzedmiotowe, to Szwedzi stracili zapał do rokowań z Augustem II³². W ich rządzie przewagę na kilka lat zdobyła kontrolowana przez Rosję frakcja holsztyńska, a tej nie zależało na doprowadzeniu do pokoju z Rzeczpospolitą³³. To strona polska tuż po Nystad (lata 1721–1722) miała nadzieję na szybkie przeprowadzenie rokowań pokojowych przy mediacji rosyjskiej. Upływające miesiące pokazały jednak, że Rosja raczej utrudnia ich rozpoczęcie. Car domagał się np. wyznaczenia akredytowanych przez Rzeczpospolitą pełnomocników, a zarazem pilnował, by polskie sejmy nie dochodziły – to uniemożliwiałoby spełnienie warunku. W momencie rozpoczęcia wojny perskiej przez Piotra I w 1722 r. August II postanowił zrezygnować z mediacji, zarzucając Rosji, że odwleka zawarcie formalnego traktatu, by nie oddawać Rzeczpospolitej Inflant i trzymać swe wojska w Kurlandii³⁴. Do rokowań ze Szwedami w 1722 r. wyznaczył odwołanego wcześniej z Petersburga Martina Frensdorffa, jednak jego misja przez kilka następnych lat nie przyniosła efektów³⁵. Sprawę blokowały zarówno zależność polityki szwedzkiej od Rosji oraz kwestia królewskości Leszczyńskiego, jak i roszczeń Rzeczypospolitej³⁶. W 1723 r. nad Melarem w sprawie pokoju postanowiono, by czekać albo na śmierć Piotra I, albo Augusta II: ta pierwsza otwierałaby nowe możliwości dla polityki Sztokholmu, ta druga – perspektywę powrotu Leszczyńskiego na tron polski. Uporządkowanie wzajemnych stosunków było jednak ważne, choćby z uwagi na handel z Rzeczpospolitą; Szwecja nie była samowystarczalna, jeśli chodzi o zboże. Szwedzka Tajna Rada w 1723 i 1724 r. zalecała więc ugodę z Augustem II, ale uważała, że to nie Szwecja powinna wykonać pierwszy krok³⁷.

Tymczasem polityka Sztokholmu uzależniała się od Petersburga coraz bardziej – dowodem jest podpisany 22 II 1724 r. alians defensywny. Rosja ponownie

³² N. AHNLUND, *op.cit.*, s. 277.

³³ Syntetyczny obraz stosunków szwedzko-rosyjskich po 1721 r. przedstawił: Zbigniew ANUSIK, *W cieniu rosyjskiego imperium. Zarys dziejów wewnętrznych i polityki zagranicznej Szwecji w latach 1718–1751*, Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica, nr 69: 2000, s. 15.

³⁴ U. KOSIŃSKA, *August II w poszukiwaniu sojusznika*, s. 449.

³⁵ Kopia listu ze Sztokholmu, 19 I 1729, HStAD, Loc. 3349/13. Martin Frensdorff otrzymał pierwszą instrukcję 25 VI 1722 r. Zob. *Repertorium der diplomatischen Vertreter aller Länder seit dem Westfälischen Frieden (1648)*, Bd. 2: 1716–1763, hrsg. v. Friedrich HAUSMANN, Zürich 1950 (dalej cyt. *Repertorium der diplomatischen Vertreter aller Länder*), s. 376. Konopczyński błędnie podał, że Frensdorff pojechał nad Melar dopiero w 1726 r. Zob. W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 307, przyp. 117.

³⁶ W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 101; N. AHNLUND, *op.cit.*, s. 276–277.

³⁷ N. AHNLUND, *op.cit.*, s. 278–280, Георгий А. НЕКРАСОВ, *Русско-шведские отношения и политика великих держав в 1721–1726 гг.*, Москва 1964 [Georgij A. NIEKRASOW, *Russko-szwedzkie odnoszenia i politika wielkich dzierzaw w 1721–1726 gg.*, Moskwa 1964], s. 122–123; Г. А. НЕКРАСОВ, *Роль России*, s. 214.

nie dopuściła w nim do wpisania punktu o usatysfakcjonowaniu króla Stanisława w przyszłym traktacie z Rzeczpospolitą³⁸. Szwecja co prawda nie pozwoliła na zapisy o braku swej zgody na proksesyjne działania Augusta II w Polsce, dała się jednak wciągnąć do rosyjskiego systemu polityki negatywnej wobec Rzeczypospolitej, zapoczątkowanego deklaracją poczdamską z Prusami z 1720 r. W drugim tajnym artykule traktatu (podpisanym 2 III 1724 r.) oba państwa zobowiązały się czuwać nad utrzymaniem praw i wolności Rzeczypospolitej oraz wolnej elekcji, a w razie ich zagrożenia interweniować zbrojnie³⁹. Jest oczywiste, że w takich okolicznościach kwestia traktatu polsko-szwedzkiego nie mogła być procedowana.

Zdawać by się mogło, że śmierć Piotra I (8 II 1725) i osłabienie pozycji Rosji pod rządami Katarzyny I dawały szansę uniezależnienia się Szwecji od Rosji⁴⁰ i zignorowania niewygodnych zapisów układów nysztadzkiego oraz sztokholmskiego o pośrednictwie. Rok 1725 przyniósł jednak istotną zmianę w położeniu Stanisława Leszczyńskiego. Biedny rezydent z Wissemburga nieoczekiwanie został teściem króla Francji Ludwika XV. Tym samym zyskał potężnego protektora, stając się poważnym kandydatem do polskiego tronu w razie bezkrólewia⁴¹. Kolejną palącą kwestią była sprawa toruńska z 1724 r. i międzynarodowa reakcja na nią. Szwecja, wyzwalająca się spod rosyjskiej zależności i zacieśniająca związki z państwami protestanckimi skupionymi wokół powstającej wówczas ligi hanowerskiej, włączyła się (acz bez zbytniego zapału) w wywieranie nacisku dyplomatycznego na Polskę w obronie praw dysydentów⁴². Z tego powodu kwestia traktatu pokojowego z Augustem II ponownie zawisła w powietrzu. Dopiero gdy w 1726 r. kierownikowi szwedzkiej polityki zagranicznej Arvidowi Bernhardowi Hornowi udało się przełamać przewagę holstyńczyków w Radzie Państwa, podjęto rokowania⁴³.

³⁸ N. AHNLUND, op.cit., s. 276–277.

³⁹ Ibid., s. 279; W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 99; Г. А. НЕКРАСОВ, *Русско-шведские отношения*, s. 124, 126; U. KOSIŃSKA, *August II w poszukiwaniu sojusznika*, s. 40. Skan artykułu traktatu z 1724 r. w sprawie polskiej dostępny na stronie internetowej: <https://www.iieg-friedensvertraege.de/treaty/1724%20II%2022%20Defensivallianz%20von%20Stockholm/t-692-22-de.html?h=18> [dostęp z 26 VII 2021 r.].

⁴⁰ James F. CHANCE, *The Alliance of Hanover: A Study of British Foreign Policy in the Last Years of George I*, London 1923, s. 163.

⁴¹ N. AHNLUND, op.cit., s. 275. O groźbie wznowienia od 1725 r. szwedzkich pretensji do ziem utraconych na rzecz Rosji zob. Г. А. НЕКРАСОВ, *Русско-шведские отношения*, s. 194.

⁴² J. F. CHANCE, *The Alliance of Hanover*, s. 206–207. Flemming wyrażał przekonanie, że sprawa toruńska z 1724 r. w znacznym stopniu utrudniła porozumienie ze Szwecją. Zob. Protokół Geheimes Konsilium, 2 IV 1726, BCzart., sygn. 635, k. 179.

⁴³ J. F. CHANCE, *The Alliance of Hanover*, s. 538–540, 678–681; Z. ANUSIK, *W cieniu rosyjskiego imperium*, s. 15–16.

Inicjatywę w 1726 r. należy przypisać jednak stronie sasko-polskiej. August II także próbował wykorzystać „zacięcie uroku Rosji”⁴⁴ po śmierci Piotra I. Już w styczniu 1726 r. saska Tajna Rada obradowała nad sprawą ułożenia się z królem szwedzkim bądź z Rzeczpospolitą, bądź osobno⁴⁵. Wkrótce w tej kwestii przeprowadzono rozmowę z biskupem krakowskim Konstantym Felicjanem Szaniawskim. Spotkanie wykazało jednak znaczącą różnicę stanowisk w kwestii dóbr Leszczyńskiego i indemnizacji⁴⁶. Widząc trudność prowadzenia wspólnych sasko-polskich rokowań, król postanowił wieść je oddzielnie.

Zasadnicze rozmowy miały się potoczyć nad Melarem przez ręce i usta dyplomatów saskich. Od 1722 r. przebywał tam Frensdorff. Jego misja nie przyniosła dotąd nic konkretnego, więc w 1726 r. otrzymał nowe instrukcje⁴⁷. Równocześnie ułożono projekt traktatu partykularnego sasko-szwedzkiego, a biskup Szaniawski przedstawił propozycję traktatu między Rzeczpospolitą a Szwecją⁴⁸. Gotowe instrukcje czytano na konferencji saskiej Tajnej Rady 30 VIII 1726, a podpisano 4 IX 1726 r. Zadaniem naczelnym Frensdorffa miało być jak najszybsze wynegocjowanie oddzielnego (*particulière*) sasko-szwedzkiego traktatu pokojowego. Pokój z Saksonią poseł miał ukazywać jako klucz do szybszego dogadania się z Rzeczpospolitą, ale też załagodzenia spraw konfliktowych na terenie Rzeszy (np. kwestii indemnizacji Saksonii przez cesarza za nieudzielenie jej pomocy w czasie wojny). Frensdorff winien starać się, aby Szwedzi jako pierwsi przedstawili pisemny projekt pokoju (dałoby to Saksonii większe pole manewru); dopiero, gdyby okazało się to niewykonalne, mógł posłużyć się przygotowanym projektem saskim. Włączeniu sprawy Leszczyńskiego do układu z Saksonią Drezno stanowczo się sprzeciwiało – ta problematyka winna należeć do traktatu z Rzeczpospolitą. W projekcie „polskim” (podobno autorstwa Flemminga) rzecz była jednak bardzo „oszczędnie” przedstawiona jako „kwestia hrabiego Leszczyńskiego, teścia króla Francji”. Zakazano też wspomnienia sprawy toruńskiej, bo mogła mieć złe konsekwencje – przypomniano m.in. odwołanie z Rzeczypospolitej w 1726 r. posła angielskiego Edwarda Fincha⁴⁹. Załączony do instrukcji projekt pokoju ze Szwecją składał się z pięciu punktów: o wzajemnym uznaniu władzy, o amnestii i zrzeczeniu się pretensji za szkody, o braku sprzeczności

⁴⁴ Zwrot zaczerpnięty z: W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 103.

⁴⁵ Protokół Geheimes Konsilium, 26 I 1726, BCzart., sygn. 635, k. 70.

⁴⁶ Protokół Geheimes Konsilium, 8 II 1726, BCzart., sygn. 635, k. 95.

⁴⁷ Protokół Geheimes Konsilium, 12 III 1726, BCzart., sygn. 635, k. 138–138v.

⁴⁸ W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 308, przyp. 125; za: BCzart., sygn. 635, k. 393.

⁴⁹ Instrukcja dla M. Frensdorffa, odpis, 4 IX 1726, HStAD, Loc. 3348/2. O sprawie Fincha zob. J. F. CHANCE, *The Alliance of Hanover*, s. 500–506; Grzegorz KRÓL, *Anglia wobec wydarzeń toruńskich roku 1724*, *Zapiski Historyczne*, t. 56: 1991, z. 1, s. 25–46; U. KOSIŃSKA, *August II w poszukiwaniu sojusznika*, s. 119–123.

z innymi traktatami i potrzebie przedstawienia tegoż układu do ratyfikacji na powszechnym kongresie pokojowym⁵⁰.

Tymczasem jesienią 1726 r. w Rzeczypospolitej odbył się sejm, który postanowił odnowić „dawne układy” ze Szwecją i wyznaczył do tego specjalną komisję, zastrzegając jednak wyniki jej prac do swej ratyfikacji⁵¹. Pozostał on głuchy na starania posłów rosyjskich, by Rzeczpospolita przyjęła zapis traktatu nysztadzkiego o pośrednictwie Rosji. Wystosował też list do króla szwedzkiego z informacją, że August II pragnie pokoju⁵². Jak wynika z dokumentów, co prawda Rzeczpospolita powoływała się na swą pierwotnie uznawaną potrzebę zawarcia formalnego traktatu pokojowego, jednak sposób sformułowania konstytucji sejmowej *Pro renovandis confirmandisque anterioribus perpetuis pactis* pozwala sądzić, że idea zasiana przez Treutvettera jeszcze w 1720 r., by obejść kwestię uczestnictwa Rzeczypospolitej w wojnie ze Szwecją i rozwiązać problem mediacji rosyjskiej poprzez „odnowienie dawnych paktów”, a nie nowy traktat pokojowy, zyskała uznanie polskich (i saskich) polityków.

Choroba Augusta II na przełomie 1726 i 1727 r. omal nie zniweczyła tych przygotowań. Była tak ciężka, że szykowano się na bezkrólewie⁵³. Po niebezpiecznej operacji król na szczęście wyzdrowiał, ale z kolei zaniemógł Frensdorff. W styczniu 1727 r. Drezno podjęło decyzję, że przyśle mu do pomocy sekretarza Johanna Christopha Waltera⁵⁴. Niedomaganie Augusta II wykorzystał Stanisław Leszczyński, który wspierany przez zięcia – Ludwika XV wysłał listy do Szwecji, aby utrzymano pensję przyznaną mu przez Riksdag. Sporo też namieszały prowadzone przez Szwecję rokowania o akcesję do aliansu hano-werskiego (zakończone 14/25 III 1727 r.), Francja bowiem próbowała włączyć do aktu potwierdzenie paktów oliwskich i odszkodowanie dla Leszczyńskiego,

⁵⁰ Projekt zum Frieden mit Schweden, HStAD, Loc. 3348/2.

⁵¹ „salva relatione et approbatione na sejmie przyszłym”; VL, t. 6, fol. 414–415. Inicjatywa ta wyszła chyba od dworu, jednak brak monografii sejmu 1726 r. każe stawiać podobne hipotezy z ostrożnością.

⁵² August II do Fryderyka I, Grodno, minuta, 28 XI 1726, BCzart., sygn. 483, s. 511.

⁵³ U. KOSIŃSKA, *August II w poszukiwaniu sojusznika*, s. 101–107. Doniesiono wówczas Frensdorffowi, że ma zakomunikować Szwedom kolejny, trzeci już projekt traktatu pokoju z Saksonią „sub sigillo silenti”. Zob. protokół Geheimes Konsilium, 23 XII 1726, BCzart., sygn. 635, k. 476. W lutym 1727 r. projekt czytano w szwedzkiej Radzie Państwa. Zob. Johann Christoph Walter do sekretarza w saskim departamencie spraw zagranicznych Georga Wilhelma Waltera, 19 II 1727, HStAD, Loc. 3081/5.

⁵⁴ Flemming do Frensdorffa, 21 I 1727, HStAD, Loc. 3081/5. Wbrew twierdzeniu Konopczyńskiego, J. Ch. Walter nie zastąpił całkowicie Frensdorffa, który pozostał na placówce aż do sierpnia 1728 r. Zob. W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 307, przyp. 117; *Repertorium der diplomatischen Vertreter aller Länder*, s. 342. O kompetencjach sekretarza jako doświadczonego już dyplomaty, choć niższej rangi, świadczy, że w Wiedniu to on konstruował siatkę agentury saskiej. Zob. Flemming do J. Ch. Waltera, 3 III 1728, HStAD, Loc. 3349/8.

co szkodziło sprawie pokoju z Augustem II⁵⁵. Co prawda na przełomie 1726 i 1727 r. szwedzka Rada Państwa otrzymała pełnomocnictwa do zawarcia pokoju z Rzeczpospolitą⁵⁶, a w marcu 1727 r. zapowiedziała wysłanie swego posła nad Wisłę, jednak pod warunkiem potwierdzenia traktatów oliwskich; punkt ten był nie do przyjęcia dla Polaków⁵⁷.

Mimo to Drezno zalecało Frensdorffowi robić wszystko, aby nie opóźnić pokoju z Saksonią, dlatego w sprawie polskiego traktatu mógł pójść na niewielkie ustępstwo i włożyć do projektu zapis o „dobrych usługach dla Chambord”, byle nie wspominać o odszkodowaniu⁵⁸. W maju 1727 r. omówiono w Dreźnie stan negocjacji. Frensdorff chorował coraz bardziej i – jak stwierdzono – stracił zaufanie dworu szwedzkiego. Akredytowano więc sekretarza poselstwa Johanna Christopha Waltera, który co najmniej od lutego przebywał już nad Melarem⁵⁹. Instrukcja z 31 V 1727 r.⁶⁰ zlecała mu przede wszystkim prowadzić sprawę pokoju Szwecji z Saksonią (z Rzeczpospolitą tylko przy okazji), nie wdawać się w szwedzkie walki fakcyjne i ukazywać Augusta II jako neutralnego wobec sporów ogólnoeuropejskich⁶¹. Poufna „Nebeninstruction” nakazywała śledzić kształt stosunków z Rosją⁶².

Przejąwszy rokowania z rąk Frensdorffa⁶³, Walter szybko zorientował się, że układ sił w szwedzkim rządzie nie sprzyjał finalizowaniu porozumienia. Większość Rady Państwa przychylna była partii holsztyńskiej i trzymała się idei mediacji rosyjskiej. Jedynie Arvid Horn sprzyjał porozumieniu, ale i on, z obawy przed Rosjanami i opinią Riksdagu, rekomendował utajnienie sprawy⁶⁴. Tak więc mimo saskiej gotowości do rokowań i świeżej energii Waltera,

⁵⁵ Frensdorff do G. W. Waltera, 26 II 1727, 12 i 19 III 1727, HStAD, Loc. 3081/5.

⁵⁶ N. AHNLUND, op.cit., s. 288; Г. А. НЕКРАСОВ, *Роль России*, s. 215.

⁵⁷ N. AHNLUND, op.cit., s. 288–292.

⁵⁸ Pro memoria pour servir d'information au baron de Frensdorff, Białystok, 27 I 1727, BCzart., sygn. 636, s. 39–41; Protokół Geheimes Konsilium, Białystok, 21 I 1727, BCzart., sygn. 636, brak paginacji; Frensdorff do G. W. Waltera, 12 III 1727, HStAD, Loc. 3081/5.

⁵⁹ Protokół Geheimes Konsilium, 10 V 1727, BCzart., sygn. 636, k. 139–140.

⁶⁰ Pro Instructione vor [...] Legations – Secretarium Walther, 31 V 1727, HStAD, Loc. 3305/2.

⁶¹ U. KOSIŃSKA, *August II w poszukiwaniu sojusznika*, s. 91, 128–135, 147, 151–161.

⁶² Nebeninstruction dla J. Ch. Walthera i Frensdorffa, 31 V 1727, HStAD, Loc. 3348/2. Pisana atrymentem sympatycznym, instrukcja ta została zredagowana już po otrzymaniu informacji o śmierci 6/17 maja carycy Katarzyny I i sukcesji małoletniego Piotra II.

⁶³ N. AHNLUND, op.cit., s. 294; J. Ch. Walter do G. W. Waltera, 19/30 VII 1727, 20 VIII/10 IX 1727, HStAD, Loc. 3081/5. O odwołaniu z placówki zob. Ernst Christoph Manteuffel do Frensdorffa, 3 IV 1728, HStAD, Loc. 3348/4. Ostateczne przejęcie przez J. Ch. Waltera misji nastąpiło latem 1728 r. Zob. Manteuffel do J. Ch. Waltera, 27 VII 1728, HStAD, Loc. 3081/6; Relacja J. Ch. Waltera, 4 i 18 VIII 1728, HStAD, Loc. 3081/6.

⁶⁴ J. Ch. Walter do G. W. Waltera, 24 IV i 16/27 VIII 1727, HStAD, Loc. 3081/5; Relacja Frensdorffa i J. Ch. Waltera, 29 X 1727, HStAD, Loc. 3081/5.

przez cały rok 1727 sprawa nie posunęła się do przodu⁶⁵. Także rok następny nie przyniósł postępów. Dreźnie, przekonane, że strona szwedzka nie chce zawierać pokoju, by nie zamykać Leszczyńskiemu drogi do tronu polskiego, zajęło się zacieśnianiem związków z Berlinem i czekało, aż Szwedzi zmienią kurs⁶⁶.

Jak więc widać, sprawa pokoju z Saksonią i Rzeczpospolitą zależała od szerszego układu sił międzynarodowych i wewnętrznych w samej Szwecji, a nie tylko od woli króla polskiego i jego ministrów. Dokumenty wskazują, że to stronie saskiej bardziej zależało w tym momencie na traktacie, była jednak bezsilna. Wydaje się, że śmierć kierującego saską dyplomacją Flemminga (30 IV/1 V 1728) nie miała większego wpływu na kolejne zwłoki, gdyż zastój widoczny był już wcześniej⁶⁷.

Dopiero w końcu 1728 r. strona szwedzka oświadczyła, że jest gotowa podpisać porozumienie i wysłać do Rzeczypospolitej swego pełnomocnika, znanego Polakom z czasów wojny północnej, władającego polskim i łaciną gen. Gustawa Zülicha. Tym razem impuls wyszedł z Francji, która wciągnęła Szwecję we własną skomplikowaną grę prowadzoną w Rzeczypospolitej⁶⁸. Oto latem 1728 r. kolejna choroba Augusta II znów podniosła notowania Leszczyńskiego. Mimo że Wettyn znów wywinął się śmierci, w końcu 1728 r. Francja wysłała nad Wisłę emisariusza Michelle'a de Villebois z zadaniem wysondowania nastrojów Polaków i szans Leszczyńskiego do tronu⁶⁹. W tej sytuacji Szwecja (wciąż powiązana z Francją) ponownie przedłużyła wsparcie finansowe dla Stanisława⁷⁰. Stała się jednak wobec dylematu: czy lepiej pojednać się z Augustem II i Rzeczpospolitą przed bezkrólewem, czy później. Z jednej strony pogodzenie się z królem polskim (czyli uznanie jego tytułów i władzy) wzmacniałoby pozycję międzynarodową Wettyna i stawiało pod znakiem zapytania królewskość Leszczyńskiego, ale z drugiej – uregulowanie stosunków z Rzeczpospolitą pozwalałoby Szwecji działać na jej terenie w czasie elekcji. Nad Melarem postanowiono więc złapać dwie sroki za ogon⁷¹.

⁶⁵ N. AHNLUND, op.cit., s. 292–293; Relacja Frensdorffa i J. Ch. Waltera, 25 X/5 XI 1727, HStAD, Loc. 3081/5; Frensdorff do Flemminga, 24 XII 1727, HStAD, Loc. 3081/5.

⁶⁶ W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 308, przyp. 140. Zob. liczne listy Frensdorffa i J. Ch. Waltera wysłane od stycznia do czerwca 1728 r. w: HStAD, Loc. 3081/6; HStAD, Loc. 3348/4.

⁶⁷ Ulrich Spenner do Frensdorffa, Wiedeń, 5 V 1728, HStAD, Loc. 3348/4.

⁶⁸ W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 103; N. AHNLUND, op.cit., s. 295–296; Г. А. НЕКРАСОВ, *Поль России*, s. 215.

⁶⁹ Emanuel ROSTOWOROWSKI, *O polską koronę. Polityka Francji w latach 1725–1733*, Wrocław 1958, s. 100–116; U. KOSIŃSKA, *August II w poszukiwaniu sojusznika*, s. 409–411.

⁷⁰ J. Ch. Walter do Augusta II, 18 i 25 VIII 1728, HStAD, Loc. 3081/6; Г. А. НЕКРАСОВ, *Поль России*, s. 215.

⁷¹ W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 104. Przełom 1728 i 1729 r. przyniósł w całym regionie zaniepokojenie aktywizacją Francji na rzecz ponownego wyniesienia Leszczyńskiego na tron. Zob. U. KOSIŃSKA, *August II w poszukiwaniu sojusznika*, s. 352.

Na szwedzki sygnał gotowości do rozmów Drezno odpowiedziało z zadowoleniem, ale i ostrożnością, zrozumiało po tylu miesiącach zwłoki. Uznano, że dowodem dobrych intencji Sztokholmu powinna stać się odpowiedź na listy Augusta II z Grodna z 1726 r. W przeciwnym razie Walter miał postawić ultimatum i zagrozić wyjazdem⁷².

Od stycznia 1729 r. szwedzki dwór pracował nad instrukcją dla Zülicha i choć jej ostateczną wersję podpisano dopiero 12 maja, to założenia Walter poznał wcześniej. Szwedzki poseł otrzymał dwa zadania, pozornie sprzeczne. Po pierwsze, miał doprowadzić do uregulowania stosunków z Saksonią i Rzeczpospolitą⁷³. Punktem wyjścia musiało być jednak uznanie przez Polaków, że Szwecja toczyła wojnę tylko z Augustem II i jego zwolennikami, a nie z całą Rzeczpospolitą, dlatego formalny traktat pokojowy nie wchodził w grę, a jedynie odnowienie dawnych paktów pokoju i przyjaźni – w tym traktatu oliwskiego. To dawałoby Szwecji podstawy do żądania w przyszłości cesji Inflant i uznania za nieważne aktów anatemy i banicji wobec części stanisławczyków i karolińczyków. Umożliwiło też ominięcie mediacji rosyjskiej, bo art. 15 traktatu nysztadzkiego mówił o niej tylko w kontekście formalnego pokoju. O ile jednak instrukcja wspominała o regulacji stosunków z Saksonią jako pryncypium, o tyle w sprawie Rzeczypospolitej na pośpiech już nie naciskano. Po drugie, zadaniem Zülicha było ostrożne współdziałanie z nowym posłem francuskim w Warszawie Antoine'em Felixem de Monti w celu przygotowania nastrojów na rzecz kandydatury Leszczyńskiego do tronu w przyszłym bezkrólewiu⁷⁴.

Mimo takiego tenoru instrukcji szwedzkich Walter uspokajał, że Szwedom nie zależało na „irytowaniu” dworu saskiego, że pragną oni dobrych stosunków z Augustem II, ale muszą współdziałać z Francją⁷⁵. Saski dyplomata donosił, że zaproponował, aby usunąć trudności związane z mediacją rosyjską za pomocą wzajemnej wymiany listów, które zastąpiłyby formalny traktat pokojowy. Nie jest oczywiste, kto pierwszy zaproponował to rozwiązanie. Szwedzi chcieli, aby to Walter przedstawił im projekty tych listów. August II musiał jednak wyrazić zgodę na to rozwiązanie, a saski dyplomata na pewno sam z siebie

⁷² E. Ch. Manteuffel do J. Ch. Waltera, 31 XII 1728, HStAD, Loc. 3349/13 (tam streszczenie relacji Waltera z 15 grudnia).

⁷³ J. Ch. Walter do Augusta II, 19 I 1729, 9 II 1729, HStAD, Loc. 3081/7.

⁷⁴ Kopia listu ze Sztokholmu z 12 I 1729 r. i kopia listu z Kopenhagi z 15 I 1729 r., HStAD, Loc. 3349/13; N. AHNLUND, op.cit., s. 296–298; W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 104.

⁷⁵ J. Ch. Walter do Augusta II, 19 I 1729, HStAD, Loc. 3081/7; Protokół Geheimes Konsilium, 8 II 1729, BCzart., sygn. 636, k. 31–31v; E. Ch. Manteuffel do J. Ch. Waltera, 19 II 1729, HStAD, Loc. 3349/13. Późniejsze źródła wskazują, że Walter pozyskiwał (płacąc za to) informacje m.in. od sekretarza ekspedycji Klinskowströma oraz sekretarza Olthofa. Zob. J. Ch. Walther do Augusta II, 7 V 1732, HStAD, Loc. 3081/8.

nie mógł wysunąć takiej propozycji. Przypuszczamy, że wypłynęła ona z Melaru, zwłaszcza że pomysł deklaracji-listów zastępujących formalny traktat pokojowy znalazł się także w instrukcji Zülicha. To w interesie Szwecji było, by nie wspominać o stanie wojny między państwami; godzono się natomiast nie wymieniać żadnego pokoju (zwłaszcza oliwskiego) jako bazy rokowań. Widoczną oznaką szwedzkich dobrych intencji stały się odpowiedzi na wszystkie przemilczane dotąd listy Augusta II wysłane z Saksonii i Rzeczypospolitej⁷⁶.

Wreszcie sprawy ruszyły z martwego punktu. August II, którego w kwietniu 1729 r. zapoznano ze stanem spraw, przystał na formułę, aby oznajmić pokój („declarer le paix”) i przywrócić przyjaźń za pomocą wzajemnych listów, bez warunków, bez mediacji i bez wspomniania traktatu z Nystad. Zgodził się też, aby na razie wymienić listy tylko między Saksonią a Szwecją, bo uzyskanie aprobaty polskich ministrów potrwa jakiś czas. Drezno uznało, że dla ułatwienia sprawy polskiej Szwedzi mogliby tymczasem odpowiedzieć na list łaciński króla polskiego z listopada 1728 r. podobnym pismem, w którym zadeklarowałyby gotowość do pokoju z Rzeczypospolitą. Całość miała być prowadzona w najgłębszej tajemnicy⁷⁷. Do reskryptów dla Waltera załączono projekty listów-deklaracji w imieniu króla Szwecji i elektora saskiego⁷⁸.

W pierwszych dniach maja 1729 r. Walter przedstawił te teksty jako własny pomysł, a 4 maja szwedzki rząd je zaakceptował, prosząc jednak o przysłanie aprobaty Augusta II „sous cachet volant”, czyli w otwartej kopercie. Tę kolejną zwłokę tłumaczono koniecznością zamknięcia ust malkontentom w Senacie – posiadanie odpowiedzi króla polskiego pozwoliłoby dokonać wymiany dokumentów jednego dnia. Z góry zakładano, że daty na listach będą fikcyjne⁷⁹.

Dnia 25 V 1729 r. dwór saski zaaprobował procedurę i wysłał żądane dokumenty, które dotarły nad Melar przed 13 czerwca. Nieoczekiwane absencje (m.in. Horna) znów spowolniły procedowanie. Zdesperowany Walter objeżdżał urzędników, wzywając do pośpiechu i ostrzegając o nasilających się protestach rosyjskich związanych z ominięciem mediacji⁸⁰. Ostateczna decyzja podjęta została przez kolegium szwedzkie 17/28 VI 1729 r., dzień później skolacjonowano teksty listów i dokonano wymiany. Na deklaracji króla szwedzkiego wstawiono datę 28 kwietnia st. st. (czyli 9 V 1729), a na odpowiedzi

⁷⁶ J. Ch. Walter do Augusta II, 19 I 1729, 9 i 16 II 1729, 30 III 1729, HStAD, Loc. 3081/7.

⁷⁷ E. Ch. Manteuffel do J. Ch. Waltera, reskrypt *pro instructione*, 15 IV 1729, HStAD, Loc. 3349/13.

⁷⁸ Oba projekty bez dat w: HStAD, Loc. 3349/13. Projekt listu Fryderyka I do Augusta II różni się od rzeczywistości podpisanego tylko bardzo drobnymi zmianami stylistycznymi.

⁷⁹ J. Ch. Walter do Augusta II, 4 V 1729, HStAD, Loc. 3081/7.

⁸⁰ E. Ch. Manteuffel do J. Ch. Waltera, 25 V 1729, HStAD, Loc. 3349/13; J. Ch. Walter do Augusta II, 13 i 22 VI 1729, HStAD, Loc. 3081/7.

Augusta II – 2 czerwca n. st.⁸¹ Król szwedzki wyrażał gotowość odnowienia z Saksonią przyjaźni, która – jak to oględnie napisano – „bekandter maßen unterbrochen worden, durch glimpfliche Wege wieder hergestellet werden mögte” („w wiadomy sposób została przerwana, aby teraz mogła być przywrócona łagodnymi środkami”). Przypomniał wznowienie korespondencji po wojnie północnej oraz wieloletni już stan rzeczywistego pokoju. Minione krzywdy uznawał za niebyłe, darowane i zapomniane, a oświadczenie listowne za mające rangę formalnego traktatu⁸². List Augusta II oznajmiał to samo w podobnych słowach⁸³.

Szwedzi byli niewątpliwie zadowoleni. Walter otrzymał od Fryderyka I zgodną z tradycją dyplomatyczną znaczną gratyfikację za doprowadzenie do zawarcia pokoju. Tekst deklaracji opublikowano po niemiecku i szwedzku, a w kościołach Szwecji 17/18 sierpnia śpiewano *Te Deum* w podzięce za pokój. Normalizacja stosunków, mimo protestów Moskwy, paradoksalnie przyczyniła się do przełamania bariery w stosunkach Szwecji z Rosją, jaka powstała po przystąpieniu Sztokholmu do traktatu hanowerskiego w 1727 r. W 1729 r. Szwedzi uznali wreszcie tytuł imperatorski cara i przywrócili korespondencję między dworami, odpowiadając (po dwóch latach milczenia) na zawiadomienie o śmierci Katarzyny I⁸⁴.

Akt uregulowania stosunków sasko-szwedzkich dokonał się, zanim w sierpniu 1729 r. Gustaw Zülich dotarł do Warszawy. Przyczyniło się to do zmiany celów jego misji. Korekty instrukcji posłane 18 VI i 8 X 1729 r. st. st. informowały, że skoro pokój z Saksonią został przywrócony, jego misja ma na celu przede wszystkim dogodzenie Francji. Rząd chciał, aby w rokowaniach z Rzeczpospolitą Zülich nie poruszał sprawy Leszczyńskiego, a poprzestał na zjednywaniu dlań zwolenników na przyszłe bezkrólewie. Na pokoju z Rzeczpospolitą Szwecji też szczególnie nie zależało – rokowania można było odwlekać.

⁸¹ Zdaniem N. Ahnlunda ostatecznej wymiany dokonano 19/30 VI 1729 r. Zob. N. AHN-LUND, op.cit., s. 298. Z akt saskich wynika jednak, że już 29 czerwca – tego dnia Walter donosił bowiem, że po wymianie złożono sobie życzenia i uściskano się na znak pokoju. Zob. J. Ch. Walter do Augusta II, 29 VI 1729, HStAD, Loc. 3081/7.

⁸² N. AHN-LUND, op.cit., s. 298. Druk w: *Sverges traktater med främmande magter. Jemte andra dit hörande handlingar*, d. 8: 1723–1771, utg. av Bertil BOËTHIUS, Stockholm 1922 (dalej cyt. *Sverges traktater*), s. 123. Tekst omawiam za przedrukiem na stronie Europäische Friedensverträge der Vormoderne online: https://www.ieg-friedensvertraege.de/---_site.popup..html_dir_treaty.126_comment.341_notrans.1_likecms.html [dostęp z 26 VII 2021 r.]. Tamże skan oryginału rękopisu deklaracji szwedzkiej z archiwum drezdeńskiego przechowywanej w: HStAD, Originale Urkunden, 1663b (na deklaracji prezenta: Warszawa 20 VII 1729).

⁸³ Tekst deklaracji króla polskiego w: *Sverges traktater*, s. 123–125. Omawiam za wskazaynym powyżej przedrukiem.

⁸⁴ J. Ch. Walter do Augusta II, 13 i 20 VII 1729, 3 i 10 VIII 1729, HStAD, Loc. 3081/7 (tamże wspomniane druki szwedzkie).

W ostateczności, gdyby Polacy nalegali na konkluzję, poseł mógł zawrzeć zwykłą konwencję na podobieństwo tej z Saksonią. Warunki określono zaporowo: pełna amnestia i ponowienie dawnych traktatów (tj. oliwskiego)⁸⁵.

Przez kolejne miesiące rozmowy z Polakami wlekły się więc zgodnie z owymi instrukcjami, dlatego – wbrew twierdzeniom Konopczyńskiego – trudno uznać, by jakiś szczególny wpływ miało na ową zwłokę zerwanie sejmu 1729 r. Po tak dobrym zakończeniu rozmów z Saksonią owa niespieszność dziwiła, zwłaszcza że zauważano bliskie stosunki Szweda z dawnymi stanisławczykami i aktualną opozycją. Dopiero w styczniu 1730 r. zaczęły się rozmowy Zülicha z wielką komisją sejmową z 1726 r. Rej wiedli w niej ludzie dworu: wojewoda mazowiecki Stanisław Poniatowski i biskup płocki Andrzej Stanisław Załuski. Zülich obstawał, by Polacy uznali, że oba państwa ze sobą nie wojowały. Większość komisarzy protestowała, nie godząc się też na potwierdzenie dawnych paktów oliwskich. Poniatowski (dawny karolińczyk!) gotów był jednak się zgodzić na taką płaszczyznę rozmów. Sformułował nawet projekt deklaracji podobny do tej z 1729 r., który prócz amnestii zawierał obietnice wzajemnego poręczenia swobód i wolności. Dnia 10/21 II 1730 r. Horn zaaprobował ten projekt, ale chciał zmodyfikować wstęp o amnestii, by stanisławczycy nie byli traktowani jako zbrodniarze stanu (chodziło o zamianę zwrotu „per amnestiam generalem” na: „in modum amnestiae generalis”). Szwedzki kanclerz uznał, że przyjęta formuła wymiany deklaracji potwierdzi panowanie Augusta II, ale nie zamknie Leszczyńskiemu drogi do ubiegania się o tron w bezkrólewiu⁸⁶. Na to jednak strona polska się nie godziła. Raporty Waltera ze Sztokholmu (luty 1730) też sugerowały, że Szwedzi nie grali w otwarte karty, chcieli bowiem uregulować stosunki z Rzeczpospolitą, nie odstępując swoich celów, niezmiennych od początku rokowań⁸⁷.

Tymczasem od lutego 1730 r. sytuacja międzynarodowa zaczęła się szybko zmieniać. Na tronie rosyjskim zasiadła kurlandzka księżna – wdowa Anna Iwanowna. Dwór polski miał początkowo złudzenia, że będzie mógł wykorzystać rządy kolejnej kobiety, nieomal „obywatelki” Rzeczypospolitej, by podnieść swe roszczenia do Inflant. To czasowo mogło usztywnić stanowisko Augusta II wobec Szwedów. Na ostateczną jego gotowość do ustępstw i los rozmów polsko-szwedzkich wpłynął jednak całokształt spraw międzynarodowych. W Europie dojrzewała nowa wojna. Po upadku Ernsta Christopha Manteuffla (sierpień 1730) w Dreźnie zaczął się kurs na sojusz z Francją, który

⁸⁵ N. AHNLUND, op.cit., s. 298–299; W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 104–105; Г. А. HE-КРАСОВ, *Поль Россия*, s. 215.

⁸⁶ W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 108–109; N. AHNLUND, op.cit., s. 302–304.

⁸⁷ J. Ch. Walter do Augusta II, 1 II 1730, HStAD, Loc. 3081/7; N. AHNLUND, op.cit., s. 301; W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 106–107.

nakazywał, aby porozumieć się z jej sojuszniczką – Szwecją. Prawdopodobnie także coraz większa była świadomość polskiego króla, że jego panowanie dobiega końca i trzeba „wyczyścić” różne sprawy, aby przygotować synowi grunt pod sukcesję polską⁸⁸. Wobec wieloletniego impasu w stosunkach międzynarodowych i izolacji nawet słaby traktat ze Szwecją był czymś pozytywnym.

W niestabilnej sytuacji tych lat marzec 1731 r. przyniósł kolejny przewrót przymierzy. Anglia stała się sojuszniczką Wiednia, co jeszcze bardziej skomplikowało sytuację Szwecji, związanej zobowiązaniami wobec Leszczyńskiego i Francji, a zarazem pozostającej w bliskich stosunkach z Anglią. Ku niezadowoleniu Wettyna król szwedzki zapowiedział gotowość do gwarancji sankcji pragmatycznej. Jego zbliżenie z cesarzem oznaczało też (w dobie zacieśniania związków austriacko-rosyjskich) kurs na niedrażnienie Rosji – Szwecja deklarowała, że nie podpisze niczego, co mogłoby zaniepokoić carycę⁸⁹. Nastąpił więc kolejny paradoksalny zwrot: ochłodzenie szwedzko-francuskie nałożyło się na zbliżenie sasko-francuskie⁹⁰.

Nie próżnowała też polska opozycja, onegdaj stanisławowskiej proweniencji, a obecnie wysługująca się Rosji w czczej nadziei, że ta odrzuci sukcesję wettyńską i poprze Leszczyńskiego. Już w 1730 r. donosiła ona „życzliwie” Moskwie, że August II planuje jakoby wraz ze Szwedami zamach na wolność Rzeczypospolitej i napad na Rosję, oraz prosiła carycę o pomoc w rozbiciu kolejnego sejmu⁹¹. W efekcie ani rok 1730, ani 1731 nie przyniosły postępu rozmów polsko-szwedzkich. Zülich kilka razy wyjeżdżał z Warszawy, a po decyzji Senatu z 1730 r., że komisja ds. rokowań wznowi posiedzenia dopiero w lutym 1731 r., wrócił do Szwecji⁹².

Rezydujący w Sztokholmie Walter, postrzegany jako człowiek odsuniętego od władzy Manteuffla, mimo zasług z 1729 r. stracił na jakiś czas zaufanie swego króla. Pod wpływem frakcji profrancuskiej August II zdecydował,

⁸⁸ Dowodem tego są liczne materiały z lat 1730–1732 (memoriały i listy) zachowane m.in. w „archiwum Thioly’ego” w Bibliotece Książąt Czartoryskich. Por. Urszula KOSIŃSKA, *Polityka zagraniczna Augusta II w ostatnich latach jego panowania. Rozważania nad książką Emanuela Rostworowskiego „O polską koronę”, [in:] W kręgu badaczy dziejów politycznych XVIII wieku. Józef Feldman, Emanuel Rostworowski, Jerzy Michalski, red. Zofia ZIELIŃSKA, Wojciech KRIEGSEISEN, Warszawa 2010, s. 54–56.*

⁸⁹ J. Ch. Walter do Augusta II, 12 IX 1731, 12 XII 1731, HStAD, Loc. 3081/8; J. Ch. Walter do François Wicardela de Fleury, 24 X 1731, 7 XI 1731, HStAD, Loc. 3081/8; F. Wicardel de Fleury do J. Ch. Waltera, Warszawa, 14 XI 1731, HStAD, Loc. 3081/8.

⁹⁰ O ówczesnym układzie sił w saskim gabinecie zob. U. KOSIŃSKA, *August II w poszukiwaniu sojusznika*, s. 431 i nn.

⁹¹ W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 109–110; Urszula KOSIŃSKA, *U źródeł zjawiska odwoływania się do potencji ościennych w polskich sporach wewnętrznych – casus roku 1730*, *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 54: 2019, z. 1, s. 5–26, zwłaszcza s. 10–19.

⁹² J. Ch. Walter do Augusta II, 15 XI 1730, HStAD, Loc. 3081/7.

by wysłać doń „do pomocy”, a raczej kontroli, Adama Adolfa Utterodta⁹³. Ten, z tytułem posła nadzwyczajnego i z instrukcją w kwestiach czysto niemieckich, pojechał jednak do Cassel (w Rzeszy), gdzie akurat przebywał Fryderyk I⁹⁴. Pozwoliło to Walterowi utrzymać stanowisko do kolejnej zmiany koniunktur, miał jednak związane ręce, bo zakazano mu jakichkolwiek inicjatyw⁹⁵. W połowie grudnia 1731 r. nagły upadek François Wicardela de Fleury i przejście sterów polityki zagranicznej przez samego Augusta II pozwoliły mu odzyskać zaufanie władcy⁹⁶.

Rok 1732 przyniósł wreszcie jakiś postęp w rokowaniach. Powodem – jak sądzę – był z jednej strony coraz gorszy stan zdrowia króla polskiego, a z drugiej – zmiany w Rosji oznaczające wzmocnienie jej aktywności na arenie międzynarodowej. Szybko zacieśniały się stosunki rosyjsko-austriacko-pruskie. Rokowania prowadzone przez posła carycy Karla Gustava Löwenwolde’a dotyczyły zarówno spraw polskich (sukcesja tronu i Kurlandia), jak i szwedzkich (sprawa heska i małżeństwo księżniczki meklemburskiej Elżbiety, czyli Anny Leopoldowny). Nie będziemy szczegółowo wyjaśniać tych spraw, budziły one jednak niepokój Augusta II i mobilizowały go do zakończenia rokowań ze Szwecją, mimo rozczarowania związanego z odmiennym stosunkiem Sztokholmu do sankcji pragmatycznej i do Leszczyńskiego, któremu nad Melarem wznowiono wypłacanie pensji. Szwedzi także patrzyli z niepokojem na negocjacje Löwenwolde’a, które mogły sprowokować wojnę Rosji ze Szwecją (np. o Finlandię)⁹⁷.

Wznowienie przez Sztokholm rokowań z Rzeczpospolitą w 1732 r. nie było jednak dla polskiej strony zachęcające. W styczniu Szwedzi przekazali do Warszawy swoje „Ultimatum”, czyli kontrprojekt wobec ostatniego pro-

⁹³ NN [J. A. Thioly?] do J. Ch. Waltera, Drezno, 28 IV 1731, HStAD, Loc. 3081/8; J. Ch. Walter do Wicardela de Fleury, 29 VIII 1731, HStAD, Loc. 3081/8.

⁹⁴ Instruction secrete pour le Baron d’Utterodt, 9 VIII 1731, HStAD, Loc. 3082/1. Zob. projekt ręką Wicardela de Fleury w papierach Thioly’ego w: BCzart., sygn. 646, s. 491–494.

⁹⁵ F. Wicardel de Fleury do J. Ch. Waltera, 20 I 1731, HStAD, Loc. 3081/8; August II do J. Ch. Waltera, 24 III 1731, HStAD, Loc. 3081/8; J. Ch. Walter do Augusta II, *relation separée*, 11 IV 1731, HStAD, Loc. 3081/8; Wicardel de Fleury do J. Ch. Waltera, 16 i 23 IX 1731, HStAD, Loc. 3081/8. Treść relacji Waltera z tego okresu jest wyjątkowo błaha, co stanowi *signum temporis* ówczesnej dyplomacji saskiej kierowanej przez Wicardela de Fleury. Por. Urszula KOSIŃSKA, *Stosunki Augusta II z Rosją w latach 1730 – początek 1733 w świetle relacji saskiego posła w Moskwie i Petersburgu Jeana Le Forta*, Kwartalnik Historyczny, R. 121: 2014, nr 3, s. 580.

⁹⁶ J. Ch. Walter do Augusta II, 12 IX 1731, 12 XII 1731, HStAD, Loc. 3081/8. Przybyły wreszcie do Sztokholmu Utterodt miał prowadzić negocjacje wspólnie z Walterem, a nie jako jego zwierzchnik. Zob. August II do A. A. Utterodta, 19 I 1732, HStAD, Loc. 3082/2.

⁹⁷ J. Ch. Walter do Augusta II, 9 I 1732, 12 II 1732, 5 III 1732, HStAD, Loc. 3081/8; August II do J. Ch. Waltera, 16 II 1732, HStAD, Loc. 3349/13; August II do A. A. Utterodta, 16 i 29 II 1732, HStAD, Loc. 3082/2; A. A. Utterodt do Augusta II, 23 II/5 III 1732, HStAD, Loc. 3082/2.

jektu polskiego (prawdopodobnie tego z 1729 r.)⁹⁸. Proponowali, by zamiast słowa „wojna”, którego chcieli uniknąć, zastosować zwrot „zerwanie przyjaźni” („interruption d’amitié”). Zdaniem Waltera była to próba wymuszenia na Polakach, by uznali, że wojny nie było. Na pytania Waltera, dlaczego nie chcą stwierdzić prawdy co do stanu wojny, który wszak istniał, Szwedzi odpowiadali, że wolą nie dystansować się publicznie od tego, co przez wiele lat twierdził Karol XII (mieli na myśli sojusz z częścią Rzeczypospolitej reprezentowaną przez Leszczyńskiego). Zdaniem saskiego dyplomaty chodziło im raczej o to, aby można było powiedzieć, że dawne traktaty nadal są ważne, ponieważ nie było formalnej wojny między dwoma państwami, a to dawałoby podstawę prawną do rewindykacji Inflant⁹⁹. W efekcie August II uznał szwedzki projekt za niesatysfakcjonujący¹⁰⁰.

W marcu Szwedzi przedstawili kolejne propozycje, które Sasi uznali za wyraz gotowości do dalszych negocjacji¹⁰¹. August II jako salomonowy środek zaproponował, aby ministrowie polscy wtajemniczeni w tę sprawę zastanowili się, jakich słów użyć, by nie nakładać na Rzeczpospolitą zobowiązań dla niej niekorzystnych, a zarazem pozwolić Szwedom zachować ważne dla nich pryncypia. Wzywał do pośpiechu, by nie dać malkontentom czasu na reakcję. Stwierdzał, że w obecnej sytuacji międzynarodowej Polska jest najbardziej zagrożona i nie będzie w stanie przeciwstawić się złu, jeśli spotka się z obojętnością, a pryncypialność Szwedów przyniesie fatalne następstwa. Zachęcał Waltera, by się nie zniechęcał przebiegiem rokowań, ale zagrzewał Szwedów do kontynuacji rozmów i do ustępstw¹⁰². Dopiero w maju 1732 r., gdy uzgodniono większość warunków, Waltera odwołano ze Sztokholmu, a pełnomocnictwa przekazano Utterodtowi¹⁰³.

⁹⁸ J. Ch. Walter do Augusta II, 23 I 1732, HStAD, Loc. 3081/8 (prezenta: 12 II 1732).

⁹⁹ J. Ch. Walter do Augusta II, 5 III 1732, HStAD, Loc. 3081/8 (prezenta: Warszawa 24 III 1732). Kopia tej relacji została zaprezentowana polskim ministrom. Zob. BCzart., sygn. 467, s. 235–238; „qu'on pourra avec le temps [...] par l'assistance de la Pologne regagner la Livonie”; J. Ch. Walter do Augusta II, 7 V 1732, HStAD, Loc. 3081/8.

¹⁰⁰ August II do J. Ch. Waltera, 16 II 1732, HStAD, Loc. 3349/13.

¹⁰¹ J. Ch. Walter do Augusta II, 12 III 1732, HStAD, Loc. 3049/7; „simplement un traité d'amitié entre les deux rois sans se servir du nom de paix”; Utterodt do Augusta II, 15/26 III 1732, HStAD, Loc. 3082/2.

¹⁰² August II do J. Ch. Waltera, szyfrowany, 26 III 1732, HStAD, Loc. 3349/13; J. Ch. Walter do Augusta II, 23 IV 1732, HStAD, Loc. 3349/7; J. Ch. Walter do Augusta II, 30 IV 1732, HStAD, Loc. 3081/8; August II do Utterodta, 16 IV 1732, 14 V 1732, HStAD, Loc. 3082/2.

¹⁰³ August II do J. Ch. Waltera, Warszawa, 28 V 1732, HStAD, Loc. 3349/13; *Lettre de rappel* dla J. Ch. Waltera, 28 V 1732, HStAD, Loc. 3081/8. Zob. list z wyrazami pełnej satysfakcji dla dokonań Waltera: Fryderyk I do Augusta II, 4/15 VII 1732, HStAD, Loc. 3081/8. Walter wyjechał ze Sztokholmu 27 lipca, do Drezna przybył 21 VIII 1732 r. Zob. J. Ch. Walter do Augusta II, 22 VIII 1732, HStAD, Loc. 3081/8.

Ciąg dalszy negocjacji należał do Polaków – w maju w Warszawie dwór saski zaczął konsultacje z nimi. Przyniosły one kolejny (polski tym razem) projekt listów o odnowieniu przyjaźni – bliski w formie temu, co zaproponowali Szwedzi. Co prawda biskup Szaniawski uznał go za nie do przyjęcia, ale wkrótce zmarł (2 VII 1732)¹⁰⁴. Szwedom zapowiedziano, że jeśli przyślą teraz ministra z listem w takiej formie, będzie można sprawę dokończyć i zatwierdzić na sejmie¹⁰⁵. Zülich mógł więc powrócić nad Wisłę. Instrukcje (z czerwca 1732 r.) nakazywały mu, by nie godził się na pośrednictwo Rosji, ale winę za jego odrzucenie zrzucił na Rzeczpospolitą. Szwedzi stali twardo przy tym, aby unikać wyrażen stwierdzających fakt wojny między obu państwami, ale godzili się, by amnestię omówić eufemistycznie („ad modum amnestiae”). Ostatecznie, dla uniknięcia dalszej zwłoki, gotowi byli zaakceptować ostatni projekt warszawski – poseł wiozł nawet oparty na nim i już podpisany królewski dokument z okienkiem na datę¹⁰⁶.

Zachował się niedatowany memoriał opisujący stan spraw z lata 1732 r. Przedstawia on scenariusz, który miał zapobiec przeciwdziałaniom Rosji. August II zdecydował, że istota negocjacji będzie znana tylko trzem komisarzom Rzeczypospolitej (S. Poniatowski, A.S. Załuski i podkanclerzy litewski Michał Fryderyk Czartoryski). Ustalony przez nich projekt listów pacyfikacyjnych zostanie zaproponowany na plenum Komisji jako oferta strony szwedzkiej, a trzech wtajemniczeni zatroszczą się o to, by nie wywołać sprzeciwów i zagwarantować akceptację. Następnie, na mocy konstytucji z 1726 r., sejm otrzyma dokument do ratyfikacji¹⁰⁷.

Tak też się stało. Tuż przed sejmem, we wrześniu 1732 r. komisja traktatowa wznowiła obrady. Mimo utajnienia prac nad formułą listów, nie uniknięto dyskusji, a prymas Teodor Potocki (będący w opozycji) przeciwstawił zaprezentowanym deklaracjom żądanie odszkodowania za zniszczenia wojenne. Zülich replikował, że przecież wojnę wszczęli Polacy, nie Szwedzi, więc powinni – dla zgody – puścić pretensje w niepamięć. W kularach protestował przeciwko układowi poseł rosyjski Friedrich Kasimir Löwenwolde. W dniu 14 września Czartoryski z Poniatowskim odwiedzili Zülicha i skłonili go do przyjęcia tekstu deklaracji, na który zgodziła się większość komisarzy¹⁰⁸. Z kolei 6 października na plenum doszło do ponownego zwarcia. Przeciwno podkanclerzemu litewskiemu stanęli nie tylko Potoccy, lecz także stronnicy dworu,

¹⁰⁴ Copie d'une réponse de l'Évêque de Cracovie, [b.d.], HStAD, Loc. 3082/2; August II do Utterodta, 16 VII 1732, HStAD, Loc. 3082/2.

¹⁰⁵ August II do Utterodta, 4 VI 1732, HStAD, Loc. 3082/2.

¹⁰⁶ W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 111.

¹⁰⁷ Exposition de la Proposition de la negotiation de la Republique de Pologne avec la Couronne de Suede, [b.d.], BCzart., sygn. 467, s. 231–234.

¹⁰⁸ W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 111–112.

m.in. Jan Lipski i Stefan Humiecki. Czartoryski uprzedził, że drugi raz taka okazja się nie zdarzy, by król szwedzki przysłał już podpisany blankiet. To uciszyło oponentów i układ podpisano. Dnia 15 X 1732 r. nastąpiła wymiana analogicznych, choć niejednoznacznych deklaracji antedatowanych na 7 X 1732 r. z Warszawy (polska) i 26 IX/7 X 1732 r. ze Sztokholmu (szwedzka)¹⁰⁹. W obu dokumentach mówiono o naruszeniu dawnej przyjaźni i dobrego sąsiedztwa wśród enigmatycznie brzmiących „zaburzeń północnych” („septentrionis turbas”), deklarowano przywrócenie pokoju wieczystego oraz przyjaźni („pax universalis et amicitia mutua”). Powoływano się na konstytucję sejmową z 1726 r. jako podstawę negocjacji, bez wzmianki o dawnych paktach. Obiecano poprzez „amnestiam generalem” zapomnienie wzajemnych krzywd, jakie powstały na tle „zaburzeń północnych”. Deklarowano, że dla zabezpieczenia pokoju, wolności, konstytucji i prawa obu państw pozostaną nienaruszone¹¹⁰.

Wypracowany tekst był owocem obustronnego kompromisu. Trudno ocenić, czy przyniosłby Rzeczypospolitej realne korzyści. Niestety, układ nie został ratyfikowany. Opozycja i rosyjscy jurgieltnicy 2 X 1732 r., czyli jeszcze przed podpisaniem deklaracji, zdążyli zerwać sejm. Dnia 23 X 1732 r. dokumenty zatwierdziła co prawda rada senatu¹¹¹, ale formalnej ratyfikacji miał dokonać kolejny, nadzwyczajny sejm zwołany przez króla na koniec stycznia 1733 r. Sejm ten, jak wiemy, z powodu śmierci Augusta II (1 II 1733) rozwiązano, póki nie został więc ratyfikowany. Nie dopełniono tego ani w czasie konwokacji, ani sejmu elekcyjnego 1733 r. Rosja, „zgwalcwszy” wolną elekcję, siłą stłumiła opozycję i osadziła na tronie polskim Augusta III. Stając się panią Rzeczypospolitej, z oczywistych względów nie dopuściła do ratyfikacji na

¹⁰⁹ N. Ahnlund podaje, że obie deklaracje datowano na 26 IX/7 X 1732 r. Zob. N. AHLNUND, op.cit., s. 310. Podobnie G. A. Nekrasow – zob. Г. А. НЕКРАСОВ, *Роль России*, s. 215. Konopczyński błędnie, że na 8 października. Zob. W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 112. Pojawiająca się w niektórych opracowaniach data 6 października wynika najprawdopodobniej z faktu, że wówczas podpisano dokumenty na plenum Komisji i te egzemplarze przechowywane są w Warszawie. Por. egzemplarz szwedzki: Tractatus pacis et amicitiae inter Augustum regem Poloniae et Fridericum regem Sueciae a[nno] 1732 6. octobris per plenipotentiarios utriusque regni Varsaviae initus, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Koronne Warszawskie, dz. szwedzki, sygn. 11b/223. Polski oryginał z datą „Warszawa 7 Oct 1732” przechowywany jest w Riksarkivet w Sztokholmie – transkrypcja obu wspomnianych dokumentów dostępna na stronie: https://www.ieg-friedensvertraege.de/---_site.popup.html_dir_treaty.174_comment.444_notrans.1_likecms.html [dostęp z 26 VII 2021 r.]. Edycja z okienkami na daty (a więc na podstawie projektów) w: *Teka Gabryela Junoszy Podoskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego*, t. 4, wyd. Kazimierz JAROCHOWSKI, Poznań 1856, s. 297–307. Kopie także w „Tekach Naruszewicza” w: BCzart., sygn. 208, nr 99, 100, s. 395–410 (szwedzka z datą: Holmia 26 IX/7 X 1732).

¹¹⁰ W. KONOPCZYŃSKI, *Polska a Szwecja*, s. 112. Podobno Zülich obiecał ustnie zwrot armat, ale dopiero po ratyfikacji.

¹¹¹ BCzart., sygn. 209, s. 417–420 (kopia).

sejmie pacyfikacyjnym 1736 r. owych deklaracji podpisanych z pominięciem jej mediacji.

Co zaś do Szwecji, to w czasie wojny o sukcesję polską nie zdecydowała się ona na konflikt z Rosją i nie udzieliła swemu byłemu protegowanemu – Leszczyńskiemu – realnej pomocy. Jej działania okazały się mało zdecydowane, proporcjonalne do słabości francuskich obietnic finansowego wsparcia owego zaangażowania. Nie zaryzykowano nawet, by dyplomatyczną drogą interweniować w Rosji. Ograniczono się do znacznie bezpieczniejszych słownych remonstracji nad Tamizą i w Niderlandach. W październiku 1736 r. Sztokholm uznał Augusta III¹¹², lecz Polska, w której po 1736 r. aż do śmierci Wettyna nie doszedł żaden sejm, nigdy nie ratyfikowała deklaracji z 1732 r.¹¹³

Tymczasem dalekosiężną konsekwencją przyjęcia w 1732 r. przez Rzeczpospolitą na żądanie Szwecji ekstraordynaryjnej formuły pacyfikacyjnej, w której nie zadeklarowano otwarcie zakończenia stanu wojny, stało się uznanie przez wielu historyków za prawdziwą fikcję prawnej, jakoby Rzeczpospolita w ogóle nie była stroną w wielkiej wojnie północnej.

BIBLIOGRAFIA

- Ahnlund, Nils. "Sveriges sista fred med Polen. 'Vänskapens återställande' efter det stora nordiska kriget och dess förhistoria." *Karolinska förbundets årsbok* (1915): 269–312.
- Anusik, Zbigniew. "Stosunki polsko-szwedzkie w początkach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764–1774)." *Przegląd Nauk Historycznych* 5/1 (2006): 137–170.
- Anusik, Zbigniew. "Szwecja wobec rozdwojonej elekcji w Rzeczypospolitej w 1733 roku." In *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, edited by Mariusz Markiewicz, Dariusz Rolnik and Filip Wolański, 409–429. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016.
- Anusik, Zbigniew. "W cieniu rosyjskiego imperium. Zarys dziejów wewnętrznych i polityki zagranicznej Szwecji w latach 1718–1751." *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica* 69 (2000): 5–36.

¹¹² G. JONASSON, *Szwecja i druga elekcja*, s. 110–111; Z. ANUSIK, *W cieniu rosyjskiego imperium*, s. 19–22; idem, *Szwecja wobec rozdwojonej elekcji w Rzeczypospolitej w 1733 roku*, [in:] *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. Mariusz MARKIEWICZ, Dariusz ROLNIK, Filip WOLAŃSKI, Katowice 2016, s. 409–429.

¹¹³ Wzmianki o potrzebie unormowania wzajemnych stosunków polsko-szwedzkich można znaleźć jeszcze w materiałach z drugiej połowy lat trzydziestych XVIII w., kwestia ta wykracza jednak poza zakres niniejszego artykułu i nie podlegała badaniu.

- Boëthius, Bertil, ed. *Sverges traktater med främmande magter. Jemte andra dit hörande handlingar*, vol. 8: 1723–1771. Stockholm: P. A. Norstedt & Söner, 1922.
- Carlsson, Einar. *Freden i Nystad*, vol. 1. Uppsala: Almqvist & Wiksell, 1932.
- Chance, James F. *George I and the Northern War: A Study of British-Hanoverian Policy in the North of Europe in the Years 1709 to 1721*. London: Smith, Elder & Co., 1909.
- Chance, James F. *The Alliance of Hanover: A Study of British Foreign Policy in the Last Years of George I*. London: John Murray, 1922.
- Hausmann, Friedrich, ed. *Repertorium der diplomatischen Vertreter aller Länder seit dem Westfälischen Frieden (1648)*, vol. 2: 1716–1763. Zürich: Fretz & Wasmuth, 1950.
- Jarochoński, Kazimierz, ed. *Teka Gabryela Junoszy Podoskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego*, vol. 4. Poznań: Kamieński i Spółka, 1856.
- Jonasson, Gustaf. "Karol XII August i Stanisław Leszczyński." *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 37/3–4 (1982): 395–401.
- Jonasson, Gustaf. "Szwecja i druga elekcja Stanisława Leszczyńskiego." *Rocznik Gdański* 46/1–2 (1986): 107–114.
- Konopczyński, Władysław. *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*. Warszawa: Kasa Mianowskiego, 1924.
- Konopczyński, Władysław. "Dwie próby pacyfikacji między Polską a Szwecją po Wojnie Północnej (misja Trautvettera 1719–21, misja Zülicha 1729–32)." *Przegląd Dyplomatyczny* 2/7–8 (1920): 301–340.
- Kosińska, Urszula. *August II w poszukiwaniu sojusznika. Między aliansem wiedeńskim i hanowerskim (1725–1730)*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2012.
- Kosińska, Urszula. "Początki kariery Stanisława Poniatowskiego w służbie Augusta II." In *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, edited by Mariusz Markiewicz and Ryszard Skowron, 407–422. Kraków: Zamek Królewski na Wawelu, 2006.
- Kosińska, Urszula. "Rokowania Augusta II ze Szwecją w latach 1719–1720." *Kwartalnik Historyczny* 111/3 (2004): 23–44.
- Kosińska, Urszula. "Rosja wobec sejmu jesiennego 1720 r." *Kwartalnik Historyczny* 111/1 (2004): 39–67.
- Kosińska, Urszula. *Sejm 1719–1720 a sprawa ratyfikacji traktatu wiedeńskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Semper, 2003.
- Kosińska, Urszula. *Sondaż czy prowokacja? Sprawa Lehmana z 1721 r., czyli o rzekomych planach rozbiorowych Augusta II*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2010.
- Kosińska, Urszula. "Stanowisko Rosji wobec rokowań Augusta II ze Szwecją w 1720 r." *Kwartalnik Historyczny* 112/4 (2005): 31–46.
- Kosińska, Urszula. "Stosunki Augusta II z Rosją w latach 1730 – początek 1733 w świetle relacji saskiego posła w Moskwie i Petersburgu Jeana Le Forta." *Kwartalnik Historyczny* 121/3 (2014): 571–592.
- Kosińska, Urszula. "Polityka zagraniczna Augusta II w ostatnich latach jego panowania. Rozważania nad książką Emanuela Rostworowskiego 'O polską koronę.'" In *W kręgu badaczy dziejów politycznych XVIII wieku. Józef Feldman, Emanuel Rostworowski, Jerzy Michalski*, edited by Zofia Zielińska and Wojciech Kiegeisen, 45–56. Warszawa: Wydawnictwo Semper, 2010.

- Kosińska, Urszula. "U źródeł zjawiska odwoływania się do potencji ościennych w polskich sporach wewnętrznych – casus roku 1730." *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej* 54/1 (2019): 5–26.
- Kowalik, Janina. "Stanisław Leszczyński – ett besvärligt arv efter Karl XII." *Karolinska förbundets årsbok* (1978): 93–118.
- Kowalik, Janina. "Stanisław Leszczyński – uciążliwe dziedzictwo po Karolu XII." *Rocznik Gdański* 53/1 (1993): 33–44.
- Król, Grzegorz. "Anglia wobec wydarzeń toruńskich roku 1724." *Zapiski Historyczne* 56/1 (1991): 25–46.
- Malmström, Carl G. *Sveriges politiska historia från konung Karl XII:s död till statshvälfningen 1772*, vol. 1. Stockholm: P. A. Norstedt & Söner, 1893.
- Nekrasov, Georgiy A. *Roľ Rossii v yevropeyskoy mezhdunarodnoy politike, 1725–1739 gg.* Moskva: Izdatel'stvo „Nauka”, 1976.
- Nekrasov, Georgiy A. *Russko-shvedskiye otnosheniya i politika velikikh derzhav v 1721–1726 gg.* Moskva: Izdatel'stvo „Nauka”, 1964.
- Nikiforov, Leonid A. *Vneshnyaya politika Rossii v posledniye gody severnoy voyny. Nish-tadtskiy mir.* Moskva: Izdatel'stvo AN SSSR, 1959.
- Ohryzko, Jozafat, ed. *Volumina legum*, vol. 6. St. Petersburg: Jozafat Ohryzko, 1860.
- Rostworowski, Emanuel. *O polską koronę. Polityka Francji w latach 1725–1733.* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1958.
- Wensheim, Göran. *Studier kring freden i Nystad.* Lund: C. W. K. Gleerup, 1973.

